

Dr hab. inż. Jan Kosendiak, prof. WSZiC

Wrocław 03.08.2020

Wyższa Szkoła Zarządzania i Coachingu we Wrocławiu

Wydział Sportu

Recenzja rozprawy doktorskiej.

Autor: Ilona Ciężczyk

Promotor: Prof. Dr hab. Gabriel Łasiński

Akademia Wychowania Fizycznego we Wrocławiu

Wydział Nauk o Sporcie

Promotor pomocniczy: Dr hab. Katarzyna Kopecka-Piech

Uniwersytet Wrocławski

Jednostka prowadząca przewód doktorski: **Wydział Wychowania Fizycznego, AWF we Wrocławiu**

Przedłożony został do oceny maszynopis rozprawy doktorskiej Pani mgr Ilony Ciężczyk zatytułowanej: **Identyfikacja relacji zachodzących pomiędzy sportem a mediami.**

1. Media a sport

Sport tym się różni od innych form aktywności fizycznej człowieka, że celem tej aktywności jest takie przygotowanie wydolnościowe, fizyczne, motoryczne i psychiczne zawodnika, aby mógł on skutecznie rywalizować z innymi. Proces przygotowania nazywamy treningiem sportowym. Zależność pomiędzy treningiem, a współzawodnictwem (rywalizacją, walką sportową) występuje w obu kierunkach. Skuteczność we współzawodnictwie zależy od optymalnego treningu, a optymalizacja treningu wynika z obserwacji (i wyciągania wniosków) udziału sportowca we współzawodnictwie. Biernymi uczestnikami współzawodnictwa są kibice, czyli ludzie, którzy czerpią przyjemność z obserwacji sportowców uczestniczących we współzawodnictwie. Nie zawsze możliwe jest bezpośrednie uczestnictwo w zawodach w roli widza (ograniczona pojemność hal i stadionów, odległość od miejsca zawodów itd.). I tutaj w sukurs kibicom przychodzą media. Szczególne znaczenie mają media, które są w stanie przekazać nie tylko głos, ale i obraz widowiska. Historię

rozwoju znaczenia mediów w sporcie bardzo ładnie pokazuje prezentacja Muzeum Olimpiizmu. <https://www.olympic.org/museum/interactive-documentary/broadcasting/>

Pokazuje ona rozwój znaczenie mediów w sporcie ze względu na postęp technologiczny.

Można zauważyć następującą historyczną kolejność: kino (radio nie jest medium wizualnym, ale od początku miało znaczenie) – telewizja (IO Berlin 1936) – telewizja kolorowa – telewizja satelitarna – telewizja wysokiej rozdzielczości i stereo – 3D – HD -, a w czasach współczesnych Internet, 4K, 8K, HFR i HDR... Dzięki mediom obecna widownia widowisk sportowych liczona jest w miliardach widzów i żadne inne widowiska artystyczne czy o znaczeniu politycznym nie dorównują tej widowni. Nic więc dziwnego, że podejmowane są prace naukowe badające zjawisko relacji sport-media. Recenzowana rozprawa mieści się więc w głównym nurcie badań dotyczących sportu.

2. Formalny opis pracy:

Przedłożona do oceny rozprawa doktorska zawiera się w 116 stronach standardowego maszynopisu. Praca składa się ze spisu treści, wstępu oraz 5 rozdziałów (z podrozdziałami) oraz podsumowania. Zawiera też: streszczenie w języku angielskim, spis wykorzystanego piśmiennictwa, spis tabel i spis rysunków. Praca jest ilustrowana ośmioma rysunkami i zawiera dwie tabele. Grafiki są prawidłowo opisane, a w przypadku wykorzystania grafik pochodzących z piśmiennictwa prawidłowo podane są źródła ich pochodzenia. Struktura pracy jest typowa dla rozpraw doktorskich opisujących wyniki prac badawczych podejmowanych przez autora. We Wstępie Autorka w sposób jasny wskazuje na oczywistość istnienia relacji pomiędzy sportem a mediami. Wstępna analiza piśmiennictwa prowadzi Autorkę do stwierdzenia, że relacja ta jest wprawdzie licznie opisywana w piśmiennictwie lecz niewiele istnieje badań empirycznych, które obiektywnie badałyby tę relację. Autorka prezentuje zatem swój pomysł na badania oraz strukturę rozprawy. Informuje, że rozprawa składa się dwóch części; teoretycznej i empirycznej. I tak w rozdziale I pokazuje Istotę sportu jako zjawiska społecznego, kulturowego. Wskazuje na instytucjonalny, społeczny, polityczny i ekonomiczny wymiar sportu. Pod koniec rozdziału, oddzielny podrozdział poświęcony skokom narciarskim, gdyż autorka postanowiła oprzeć swoje badania o tę konkurencję dyscypliny sportu, jaką jest narciarstwo klasyczne. Niestety autorka błędnie określa skoki narciarskie jako – dyscyplinę sportu (np. str 29). Nie jest to zwykła pomyłka językowa, **ale błąd rzeczowy**, gdyż nie istnieje instytucja organizacyjna samych skoków, natomiast skoki wchodzi od strony organizacyjnej do Polskiego Związku Narciarskiego, który jest członkiem

Międzynarodowej Federacji Narciarskiej (FIS) (<https://www.pzn.pl/>, <https://www.fis-ski.com/>). Być może w języku potocznym słowa : dyscyplina sportu i konkurencja są używane zamiennie, ale w rozprawie naukowej obowiązuje jednak dyscyplina pojęciowa. Rozdział drugi, to prezentacja mediatyzacji, czyli drugiego elementu badanych relacji. Połączenie oby elementów następuje w rozdziale trzecim, w którym autorka dokonuje analizy zjawiska mediatyzacji sportu. Rozdział czwarty zawiera aspekty metodologiczne pracy. Specyfika pracy spowodowała, że Doktorantka zastosowała jakościowe ujęcie badawcze. Rozdział 5, to opis wyników pokazany w kolejności badanych czynników określających relację mediów i sportu. Te czynniki, to: kalendarz imprez sportowych, rozwój technologii medialnych, cechy transmisji telewizyjnych, reklama i sponsoring, czystość sportu (aspekty związane z dopingiem), elementy oceny skoku oraz rola polskich kibiców skoków narciarskich. Rozprawa kończy się Podsumowaniem, które **budzi pewne zastrzeżenia recenzenta**. W istocie jest to nie tylko podsumowanie uzyskanych wyników, ale też **dyskusja** poprzez porównanie wyników własnych z osiągnięciami innych badaczy. Może warto by było taki rozdział w pracy umieścić, a samego podsumowania dokonać na jednej stronie tekstu. Treści zawarte w poszczególnych rozdziałach zasadniczo są zgodne z tytułami rozdziałów, proporcje wielkości poszczególnych rozdziałów są prawidłowe. **Podsumowując – od strony formalnej przedłożona do recenzji praca nie budzi zastrzeżeń recenzenta.**

3. Teoretyczny strona pracy

Rozdziały 1, 2 i 3 zawierające teoretyczne aspekty pracy są opracowane, zdaniem recenzenta bardzo dobrze. Autorka bardzo wnikliwie przestudiowała piśmiennictwo i zaprezentowała sporą wiedzę na temat sportu we wszelkich jego aspektach, a także wiedzę na temat mediów i problemu mediatyzacji. Nasuwa się jednak kilka uwag recenzenckich, które zostaną omówione w punktach.

- I. Definicja sportu – część źródeł podaje, że słowo sport pochodzi od łacińskiego określenia se desportare, które znaczy – bawić się, przyjemnie spędzać czas. (za: Stupałkowski 2011). Nie można ostatecznie ustalić czy pochodzenia podane przez autorkę jest prawdziwe, czy to drugie. Nie ma to oczywiście znaczenia praktycznego, stanowi raczej rodzaj ciekawostki lingwistycznej. Autorka podała, że w języku polskim użyto słowa sport w encyklopedii z roku 1866, a Lipoński podaje, że 10 lat wcześniej to słowo zapisano w jednoaktówce Konstantego Gaszyńskiego Wyścigi konne w Warszawie (1856 r.):

„Polska w drodze postępu kołem leci chyżem,
Stanęliśmy na równi z Anglią i Paryżem:
Mamy wyścigi konne, sport wzmaga się wszędzie,
A jeśli rząd pozwoli i Jockey Club będzie.”
Ciekawe, prawda?

- II. Wspomniano o osobie profesora Wojciecha Lipońskiego, właśnie tego autora najbardziej brakuje, gdyż w swoich dziełach podkreśla on kulturotwórczy wymiar sportu, którego zabrakło w recenzowanej pracy. Autorka pisze o wymiarze definicyjnym, instytucjonalnym, społecznym, politycznym i ekonomicznym, a nie ma słowo o wymiarze kulturotwórczym, który jest zdaniem recenzenta ważny.
- III. Autorka podejmuje się badań dotyczących relacji sport-media w XXI wieku. Jest to oczywiste. Jednak w II połowie wieku XX wystąpiło ciekawe paradoksalnie zjawisko (w Polsce, ale nie tylko). W czasach gdy Telewizja Polska nadawała 1 program, a później 2, praktycznie każdy telewidz odbierał widowiska sportowe jeśli tylko telewizja je nadawała. Dzisiaj jest niesłychany wybór nadawców, stąd paradoksalnie trudno dotrzeć z przekazem medialnym do dużej liczby kibiców. Dzięki telewizji w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych cała Polska znała czołowych pięściarzy (mecze bokserskie), lekkoatletów (mecze lekkoatletyczne), kolarzy (Wyścig Pokoju), a także uczestniczyła w klubowych, a później reprezentacyjnych sukcesach piłkarzy. Nie było wyboru programów, mało było telewizorów, a jednak media oddziaływały na kibiców i nie tylko kibiców. Recenzent po raz pierwszy w życiu oglądał skoki narciarskie w czasie transmisji z Mistrzostw Świata w Zakopanem w roku 1962, gdzie srebrny medal zdobył na mniejszym obiekcie Antoni Łaciak! Minęło 58 lat, a przekaz nadal działa.

Oczywiście Doktorantka musiała ograniczyć horyzont czasowy, ale należy zaznaczyć, że wyniki są (mogą być) prawdziwe jedynie dla sytuacji współczesnej sportu i dla współczesnych mediów. Te same relacje 60 lat temu mogły wyglądać zupełnie inaczej.

4. Metodologiczna strona rozprawy.

Prezentując założenia metodologiczne pracy Autorka dopiero w podpunkcie 4.4.1. pokazała wieloaspektową koncepcję Pszczołowskiego rozumienia pojęcia „relacja”. Zdaniem recenzenta **przyjęcie tej koncepcji było podstawą zastosowania podejścia metodologicznego**. Szkoda, że nie był to pierwszy podrozdział rozdziału czwartego.

Czytelnikowi byłoby łatwiej zrozumieć intencje badawcze Doktorantki opisane we wcześniejszych podrozdziałach. Jeśli bowiem przyjmiemy, że (wg Pszczołowskiego) będziemy badali rodzaj przynależności, warunki przyczyniania się, czy więzi pomiędzy warstwami struktury hierarchicznej, to logicznym następstwem będzie przyjęcie metodologii badań jakościowych polegających na zastosowaniu takich metod zbierania danych, jak: analiza dokumentów źródłowych czy pogłębiony wywiad ekspercki, a także analiza transmisji telewizyjnych. **W tym momencie należy podkreślić to, że recenzent nie znalazł w rozprawie jednoznacznie sformułowanego celu pracy.!** We wstępie (str 7) Autorka pisze o ogólnych założeniach pracy i działaniach, które doprowadzą do realizacji jej celów. W rozdziale 4 dotyczącym metodologii rozprawy pisze: „**celem poniższego rozdziału...**”(str 64), czego jednak nie można utożsamić z zasadniczym i podstawowym celem przedstawionej do recenzji pracy! Tak więc rozdział 4 zawiera nie budzący zastrzeżeń opis procedury badawczej i opis metod analizy danych. Fragment ostatniego zdanie tego rozdział brzmi:” ...dokonano uogólnień zmierzających do opracowania teoretycznej charakterystyki relacji sportowo medialnej.” Czy nie prościej byłoby napisanie tego zdania na początku rozdziału w brzmieniu: **Celem rozprawy jest opis charakterystyki relacji pomiędzy sportem i mediami w aspekcie prakseologicznej koncepcji relacji Pszczołowskiego.** ? Recenzent liczy na odpowiedź na to pytanie w czasie publicznej obrony rozprawy.

Kolejna uwaga recenzenta dotyczy samej techniki wywiadu pogłębionego. Byłoby interesujące, gdyby w tym rozdziale Autorka pokazała chociaż plan takiego wywiadu, tematykę poruszanych problemów z osobami badanymi. Oczywiście nie chodzi o spis pytań, gdyż nie na zadawaniu konkretnych pytań polega ta metoda. Czy tematyka wywiadu obejmowała te same zagadnienia w stosunku do przedstawicieli mediów, działaczy PZN, trenerów i zawodników?

5. Wyniki badań.

Wyniki badań przedstawiono w kolejnych podrozdziałach rozdziału piątego. Wydaje się, że ten rozdział nie budzi większych zastrzeżeń. Autorka jasno pokazuje wyniki swojej pracy. Jeśli można mieć jakieś uwagi, to może interesujące byłoby zaprezentowanie większej liczby cytatów z prowadzonych wywiadów. Autorka zastosowała dość ostrą selekcję materiału, być może w trosce o objętość rozprawy, jednak dla czytelnika, te osobiste wypowiedzi badanych są niesłychanie ciekawe. Nie wiemy, czy każdy z przeprowadzonych wywiadów przyczynił się do opracowania syntetycznego wyników, czy niektóre wywiady nie wniosły nic istotnego do wyników pracy?

6. Język pracy:

Dobłą stroną pracy jest język, jakim praca została napisana. **Autorka ustrzegła się błędów stylistycznych, gramatycznych i innych błędów językowych**, co nie jest normą w obecnych czasach. Autorka zadbała też o szatę graficzną pracy. Grafiki są czytelne, dobrze cytowane w pracy. Praca od strony językowo-graficznej napisana jest na tyle dobrze, że jej percepcja nie stanowi dla czytelnika problemu.

7. Piśmiennictwo

Autorka wykorzystała w swojej rozprawie 177 pozycji piśmiennictwa, z czego w języku angielskim 86 pozycji. Pozytywne jest to, że autorka posłużyła się współczesnym piśmiennictwem, nie licząc kilku pozycji „klasyk” (Bobkowski 1926, Pszczołowski 1983, Ulatowski 1987, Zuchora 1976 itp.).

Autorka cytuje dwie Encyklopedie z roku **1866 i 1876**. Nasuwa się pytanie czy dotarła do tych źródeł, czy cytowała je za kimś. Jeśli za kimś, to w spisie piśmiennictwa powinna być pozycja, z którego autorka korzystała, a w tekście zaznaczenie (Encyklopedia Za: źródło

Dziwna jest też sytuacja, gdy w tekście są podawane pozycje, których nie ma w spisie! Być może właśnie są to pozycje cytowane za kimś, ale z zapisu w tekście (Nazwisko rok) to nie wynika. Dotyczy to stron: Klisiński, Szwaja 2012, str 25 Daumann (2011), Gratton, Liu, Ramchandani, Wilson (2012), strona 36 Rząd, Napierała 2013 trzykrotnie, str 37 j.w., str 39 Schulz (2004), str 42 Innis (1951), Mc Luhan 1967, Schulz Mazzoleni 1999, str 44 Calvino 1996, str 45, str 56 McLuhan 1967, Dayan i Katz (1992), str 59 Mrozowski 2008, str 60 Collin 2007, str 61 Friedman 2003, str 91 Schlierenzauer 2009, Małysz 2009, str 94 Hofer 2019, czyli **popelniono 20 takich błędów**.

Ponadto w spisie piśmiennictwa znaleziono pozycje, na które nie ma powołania w tekście. Są to pozycje: Dobek-Ostrowska (red 1997), Hargreaves, Allison 1986, Johnson, Gray 2010, Krotz 2009, Oniszczyk 2007, Rak 2009, Reed 2003, czyli 7 pozycji. Ponadto na str 59 Napisano Dorobek- zamiast Dobek-Ostrowskiej.

Zdaniem recenzenta są to istotne usterki, które należy usunąć przed oddaniem pracy do druku. **Podsumowując - piśmiennictwo dobrane jest prawidłowo ale należy je prawidłowo zredagować.**

8. Konkluzja

Przedłożona do oceny rozprawa doktorska ma swoje zalety, ale ma też niedociągnięcia. Do obowiązków recenzenta należy wyszczególnienie głównie niedociągnięć, co nie ma na celu dyskredytowania wysiłku doktoranta, ale powinno służyć udoskonaleniu recenzowanej pracy. Rozprawa doktorska przedłożona jest do oceny w formie maszynopisu, jednak z pewnością Doktorantka zechce wyniki swojej żmudnej pracy opublikować w czasopiśmie naukowych. Uwagi zawarte w recenzji powinny mu pomóc w wykonaniu tego zadania. Zdaniem recenzenta wartość merytoryczna pracy jest duża. Autorka podjęła istotny z punktu widzenia Nauk o Sporcie problem. Uzyskane wyniki są ciekawe i rokują interesujące implikacje praktyczne. Wykorzystane w pracy narzędzia badawcze powinny być wykorzystane w dalszych badaniach.

Recenzja powinna zawierać „szczegółowo uzasadnioną ocenę spełniania przez rozprawę doktorską warunków określonych w art. 13 ust. 1 ustawy. (Dz. U. z 2017 r. poz. 1789, par 6. Pkt 4. Warunki te (patrz Dz. U. 2017 r. Poz. 1789 Art. 13) : **recenzowana rozprawa spełnia.**

A więc:

- rozprawa przygotowana pod opieką promotora i promotora pomocniczego stanowi, zdaniem recenzenta, oryginalne rozwiązanie problemu naukowego co wykazano podczas analizy treści poszczególnych rozdziałów pracy
- rozprawa ma formę maszynopisu
- rozprawa przygotowana została w języku polskim i zawiera streszczenie w języku angielskim

Wypełnienie tych warunków wyczerpuje wymagania ustawodawcy aby recenzent mógł podjąć ostateczną decyzję. Recenzent stwierdza co następuje: przedłożona do oceny rozprawa doktorska mgr Ilony Ciężczyk zatytułowana: „**Identyfikacja relacji zachodzących pomiędzy sportem a mediami.**” **spełnia wymogi stawiane przez Ustawodawcę wobec rozpraw doktorskich.**

**Niniejszym wnioskuję do Rady Wydziału Wychowania Fizycznego, Akademii
Wychowania Fizycznego we Wrocławiu o dopuszczenie Autorkę rozprawy, Pania mgr
Ilone Cieszczyk do dalszych etapów przewodu doktorskiego.**

dr hab. inż. Jan Kosendiak, prof WSZiC

A handwritten signature in black ink, appearing to be 'JK' or similar initials, written over the printed name of the author.